

BOGUSŁAW X (1474—1523) TWÓRCĄ NOWOCZESNEGO PAŃSTWA?

Powszechny pogląd historyków ustroju Pomorza Zachodniego przypisuje działalność Bogusława X przekształcenie księstwa w państwo nowoczesne. Szereg zasadniczych reform, przeprowadzonych przez Bogusława, stworzyć miało zwarty organizm ustrojowy, związany władzą centralną, aparatem urzędniczym i stabilizacją dochodów państwowych. Zjednoczenie całości księstwa w ręku Bogusława, jego zasługi na polu polityki wewnętrznej, a w poważnej mierze również na odcinku polityki zagranicznej stały się dla wielu kronikarzy i historyków wystarczającym uzasadnieniem do nazywania go „wielkim” i traktowania okresu jego rządów jako złotego wieku (Kantzow) albo, zgodnie z wypowiedzią Micrälius, jako okresu, w którym najwspanialej rozkwitło księstwo pomorskie. Argumenty, przytaczane dla uzasadnienia twierdzenia o stworzeniu przez Bogusława X nowoczesnego państwa, posiadają szereg poważnych mankamentów, których wskazanie i omówienie stanowić będzie przedmiot niniejszego artykułu.

Objęcie rządów przez Bogusława nastąpiło w momencie nowego, wielkiego zaostrzenia stosunków pomorsko-brandenburskich wskutek podniesienia przez Hohenzollernów pretensji o odnowienie zależności lennej Pomorza Zachodniego od Brandenburgii. Margrabiowie brandenburscy domagali się przejęcia władzy książęcej z ich rąk, jako seniorów lennych, posiadających przyznaną przywilejami cesarskimi zwierzchność lenną nad Pomorzem. Bogusław przeciwstawił się zbrojnie pretensjom brandenburskim. Obok stałych tendencji antybrandenburskich dworu książąt pomorskich, których głównym w tym okresie wyrazicielem był Wacław X, do czynników wpływających na antybrandenburską orientację Bogusława zaliczyć należy jego wychowanie na dworze króla polskiego (a może skończyło się na projekcie wychowania?), stałą orientację propolską Bogusława w sensie doszukiwania się w oparciu o opiekę i pomoc Polski przeciwstawiania się zachłanności brandenburskiej. Próba jednak zbrojnego oporu zakończyła się klęską Bogusława, którego uratował pospiesznie zawarty rozejm.

Obraz zmagania Bogusława z Brandenburgią został zniekształcony rozmyślnie przez kronikarzy pomorskich, dążących do przeforsowania tezy o zupełnej niezależności Pomorza od Brandenburgii. Pod ich wpływem tradycyjnie uważa się „lekcję brandenburską” za źródło reform Bogusława, za najdobitniejszą nauczkę, wskazującą konieczność przeprowadze-

nia reform wewnętrznych, które by wzmogły siłę księstwa i umożliwiły skuteczne przeciwstawienia się agresji brandenburskiej.

Historycy niemieccy ustroju Pomorza Zachodniego, przejawiający mimo sumiennych badań stałą skłonność do przeceniania partykularza pomorskiego i izolacyjnego traktowania procesów tam zachodzących, niesłusznie przemilczają żywy ruch reformatorski, który w w. XV znamionuje całą Rzeszę i jej sąsiadów, a zwłaszcza najbliższe sąsiedztwo Pomorza księstwa Meklemburgii i Brandenburgii. Rozkład instytucyj feudalnych ma wówczas charakter prawie powszechny. Społeczeństwa środkowoeuropejskie przełamują ograniczenia zasięgu wymiany i w coraz silniejszym stopniu pieniądz wypiera wymianę w naturze a egoistyczne wyzyskiwanie autonomii miejskiej przez patrycjat wywołuje ostre ataki warstw upośledzonych. Organizację kościelną — przed wielką próbą reformacji — osłabia zdobywanie wpływu przez władców terytorialnych na obsadę urzędów kościelnych oraz przejmowanie przez nich kontroli majątkowej. Rycerstwo — po krótkim oporze — zdobywa środki utrzymania przejściem na służbę nowo tworzących się systemów administracji książęcej.

Nieuwzględnienie momentów ogólnoeuropejskich, a zwłaszcza działalności reformatorskiej Maksymiliana I (przebudowa ustroju administracyjnego i skarbowego posiadłości habsburskich) przy omawianiu przyczyn działalności reformatorskiej Bogusława i sprowadzenie ich do antagonizmu brandenbursko-pomorskiego stanowi poważne uchybienie wobec prawdy historycznej i prowadzi do fałszywej oceny epoki. Dopiero pełne tło ogólne uwidocznia niezdecydowość reformatorską Bogusława, niesłuszność przypisywania mu zasadniczej, fundamentalnej zmiany podstaw rządzenia i jedynie zapoczątkowanie szeregu zmian, podtrzymanych przez jego następców, ustala właściwe proporcje działań Bogusława.

Najważniejszym terenem pracy Bogusława, terenem, na którym wykażać się może największymi sukcesami, były niewątpliwie finanse księstwa. Kasa książęca przedstawiała rozpaczliwy obraz w początkach rządów Bogusława: zasoby jej nie wystarczały nawet na opłacenie kosztów dworu książęcego, co zmuszało niekiedy dworzan do rabunku (Kantzow). Przyczyną złego stanu finansowego były zwolnienia z stałych ciężarów podatkowych większości poddanych, udzielane przez poprzedników Bogusława, w zamian za doraźne korzyści materialne. Większość rycerstwa, mieszczaństwa i stanu duchownego umiała wyzyskać trudne położenie książąt dla uzyskania zwolnienia od stałych ciężarów. Szeregu świadczeń, przysługujących książętom, nie odważali się oni ściągać w okresie podziałów dzielnicowych i osłabienia ich władzy, stopniowo więc ulegały one zapomnieniu. Zresztą nie istniała administracja skarbowa, tak iż nawet w przypadku uchwalenia podatku pozostawał on całymi latami nieściągalny.

Zasługą Bogusława było skuteczne przypomnienie stanom ich obowiązków finansowych. Bogusław przeprowadzał naprawę skarbu stopniowo, nie wprowadzając zasadniczo nowych świadczeń, lecz tylko egzekwując od dawna księciu należne. Powołał płatnych urzędników (rentmistrzów),

rekrutujących się często z duchowieństwa lub mieszczaństwa, którzy ściągali podatki i składali sprawozdania z wyników swej pracy. Obok stałych świadczeń stany zaczynają opłacać nadzwyczajne świadczenia, mające za sobą dawne tradycje, a więc z racji zamążpójścia córek książęcych i wyjazdu księcia na dwór cesarski. Wielkim sukcesem było przejście przez stany podatków nakładanych przez Rzeszę. Przedtem uważano za rzecz oczywistą opłacanie ich z dóbr księcia. Bogusław nie tylko że przerzucił je na stany, ale potrafił ściągnąć z nadwyżką sumę przypadającą na księstwo pomorskie, co niewątpliwie zawdzięczał swej administracji skarbowej oraz ścisłemu ustaleniu wysokości opłat dla każdej grupy i dopilnowaniu zapłacenia pełnej kwoty. Reorganizacja finansowa objęła również dobra książęce, gdzie Bogusław wprowadził obowiązek składania sprawozdań z zarządu majątkiem, a ponadto dla większości zarządców ustalił ściśle wysokość należnych poborów w pieniądzu i w naturze, polecając resztę dochodów pozostawić do dyspozycji kasy książęcej. W ten sposób dotychczasowi samowładni zarządcy przekształcają się w odpowiedzialnych urzędników i w dodatku poważnie zwiększają się dochody księcia. O wysokości podatków i sposobie ich ściągania przed Bogusławem dowiedzieć się możemy wiele szczegółów z racji zmiany dotychczasowego obowiązku utrzymywania urzędującego dworu książęcego na obowiązek pewnych opłat pieniężnych oraz dostarczania naturaliiów do Szczecina, stałej siedziby księcia. Bogusław ustala stolicę księstwa w Szczecinie i w związku z tym reformuje świadczenia na utrzymanie dworu.

Zmiana ta przyjęta została z wielkim zadowoleniem przez dworzan narażonych widocznie na trudności wydobywania nie bardzo określonych świadczeń, jak i przez świadczących, których obowiązki zostały wreszcie szczegółowo określone. Dążeniem Bogusława było uzyskanie większych dochodów z ceł. Bawiąc na dworze cesarskim książę uzyskał przywilej na powiększenie wysokości jednego z ceł, ale miasta pomorskie początkowo interpretowały ten przywilej jako dotyczący obcych przewożących towary, nie mający zaś zastosowania do towarów kupców pomorskich, i dopiero po długich sporach zgodziły się na płacenie cła podwyższonego. Sprawa ceł kilkakrotnie występuje w sporach z Gdańskiem i Brandenburgią.

Zagadnienia finansowe pojawiają się we wszystkich działach pracy reformatorskiej Bogusława. Sprawdzając rygorystycznie tytuły lennego władania ziemią, każe sobie płacić wysokie opłaty za nadanie lenna „do wspólnej ręki” i wykorzystuje wszystkie niejasności czy braki formalne dla dołączenia lenna do dóbr własnych. Nieporządki w klasztorze w Białobogu stwarzają dla Bogusława sposobność przejścia kontroli nad dobrami klasztornymi, co stanowiło źródło precedensów dla jego następców i uważane jest powszechnie za poważny cios dla wyłączności Kościoła, ułatwiający przedreformacyjne ataki antykościelne.

Do tej samej dziedziny reform gospodarczych zaliczyć należy uporządkowanie spraw mennicznych. Wiele miast pomorskich zdobyło prawo bicia

własnej monety i wyzyskuje to prawo dla doraźnych korzyści, pogarszając jakość wybijanej monety. Ponadto rynek pomorski zalewa coraz podlegsza moneta sąsiadów. W roku 1489 Bogusław ogłasza zarządzenie określające, jaka powinna być jakość wybijanej monety, i stopniowo ogranicza samowolę miast, walczących o zdobyte przywileje. Po zacieklej walce ze Szczecinem Bogusław narzucił swą regulację spraw mennicznych całemu księstwu i obok jakości monety określił wysokość zysków z wybijania monety. Sprawy mennicze stanowiły przedmiot stałej troski Bogusława, dowodem czego uzyskanie od cesarza Maksymiliana I przywileju bicia złotej monety.

Administracja skarbowa, wprowadzona przez Bogusława, nie objęła całego księstwa. Zachował się szereg stanowisk z okresu poprzedniego, tzn. dawni dożywotni, nie podlegający ścisłej kontroli zarządcy. Druga połowa długich rządów Bogusława przedstawia obraz stopniowego cofania się ze zdobytych pozycji.

Oprócz administracji skarbowej Bogusław powołał lub uregulował prawa i obowiązki innych działów administracji. Wydał regulamin dworski, ustalający skład dworu. (1487). Za jego rządów kancelaria książęca ożywia niesłychanie swą działalność i staje się szkołą przygotowującą kadry urzędników książęcych. Zagadnienie wynagrodzenia urzędników stanowiło wielką trudność dla pustego skarbu książęcego zapelnianego bardzo powoli w wyniku restytucji dawnych podatków. Bogusław znajduje wyjście dwojakie, a więc przede wszystkim wyzyskuje dochody kościelne a ponadto wynagradza poprzez nadania lenne. Jako pan lenny — patron kościelny, Bogusław posiadał możliwości przedstawiania kandydatów na najrozmaitsze urzędy kościelne i używał swych uprawnień dla wynagrodzenia w ten sposób usług swoich urzędników. Szereg urzędników książęcych posiada intratne godności kościelne i najczęściej wykonuje jedynie swe obowiązki urzędnicze, pozostawiając obowiązki duchowne wikarym opłacanym z części dochodów. Nadawanie godności kościelnych obejmowało nie tylko osoby duchowne, ale i świeckie, np. Jerzy Kleist, jego „prawa ręka”, jest przez pewien czas archidiaconem starogardzkim. Bogusław chętnie powoływał duchownych nawet na tak „świeckie” stanowiska, jak wójtów, gdyż wówczas mógł najłatwiej rozwiązać kwestię wynagrodzenia, płacąc po prostu z dochodów kościoła, a ponadto duchowni nie przedstawiali groźby dziedziczności i składali sprawozdania ze swej pracy. Wyprawa na dwór cesarski, która się przekształciła w pielgrzymkę do Palestyny, przyniosła Bogusławowi szereg przywilejów od cesarza i papieża, m. innymi powiększenie wpływu na obsadę stanowisk kościelnych.

Urzędników ze stanu szlacheckiego Bogusław wynagradzał nadaniami lennymi. Przeprowadzanego wówczas powszechnie sprawdzania tytułów lennego posiadania ziemi Bogusław umiał wielokrotnie użyć dla powiększenia majątku książęcego, pomocników jednak w tej akcji wynagradzał właśnie rozszerzeniem nadań lennych, lennem „do wspólnej ręki”, dziedzicznością lenną.

Aparat urzędniczy Bogusława X nie wyparł samorządu miejskiego i tylko w części oraz na krótki okres czasu ukrocił samowolę panów. Niekiedy byli to szczególnego rodzaju urzędnicy. Prawą ręką Bogusława, wykonawcą planów i najbliższym doradcą był Werner Schulenburg, wzięty do niewoli przez wojska pomorskie w walkach z Brandenburgią. Schulenburg w niewoli pozyskuje względy książąt pomorskich, przede wszystkim Bogusława, i w krótkim czasie awansuje na pierwszego urzędnika księstwa. Co ważniejsze: zachowuje w pełni łaski margrabiów brandenburskich uzyskując od nich wciąż nowe nadania lenne i inne dowody ich łaski. Jakżeż pogodzić tezę o „lekcji brandenburskiej” jako jedynym źródle reform z pozycją Schulenburga, autora w części i wykonawcy tych reform, wiernego sługi obydwu panów? Urzędnicy Bogusława (również i Schulenburg) oskarżani są nawet o współudział w rozbojach.

W relacjach kronikarskich, dotyczących zmiany najbliższych doradców i pomocników Bogusława X przez powołanie do najbliższego otoczenia i dawanie posłuchu radom Piotra z Rawenny i Jana Kitschera, znaleźć możemy ocenę polityki dotychczasowych doradców. Główna i stała pochwała podkreśla ich zgodność z zasadami tradycyjnymi, uwzględnianie dawnych praw w przeciwieństwie do nowych pomocników, zbrojnych w znajomość prawa rzymskiego i dążących do radykalnych zmian dla powiększenia kompetencji księcia. Nowi doradcy popadają szybko w niełaskę, opuszczają niegościnne księstwo. Rządy obejmują dawni doradcy, a z nimi powracają dawne zasady rządzenia.

Źródłem krótkotrwałej próby, aby wyzyskać instytucje prawa rzymskiego dla wzmocnienia władzy książęcej, była niewątpliwie wielka podróż Bogusława X, która go zawiodła aż do Palestyny i stanowiła dlań, ważną szkołę polityczną. Podróż zapoznała go z organizacją dworów książęcych, cesarza i papieża i zwróciła uwagę na przydatność prawa rzymskiego, czego dowodem sprowadzenie na uniwersytet gryfijski, pomimo wielkich kosztów, sławy europejskiej: Piotra z Rawenny i jego syna Wincentego. Bogusław przywiózł z pielgrzymki szereg przywilejów cesarskich i papieskich. Przywileje papieskie wzmacniały jego nadrzędną pozycję w stosunku do pomorskiej organizacji kościelnej. Od początku swych rządów Bogusław toczy walkę o obsadę biskupstwa kamińskiego wyłącznie swymi zwolennikami. Biskupstwo kamińskie obejmowało część Brandenburgii i stąd zrozumiałe dążenia elektorów brandenburskich do uzyskania podobnego wpływu. W czasie pielgrzymki Bogusław uzyskał od papieża Aleksandra VI ostateczne potwierdzenie swego zwyczajstwa w postaci obierania biskupa jedynie po uzgodnieniu kandydatury z księciem. Ostatni biskupi katoliccy Kamienia to przeważnie doradcy, pomocnicy książęcy. Bogusław za cenę wielkich ofiar pieniężnych przeprowadził wybór współtowarzysza wędrowni, najbliższego swego pomocnika, Marcina Karitha, który zostawszy biskupem pobierał jeszcze przez długie lata specjalną pensję z kasy książęcej za wciąż nowe usługi. Polityka Bogusława wobec organizacji Kościoła, a mianowicie użytkowywanie dochodów kościel-

nych dla opłacania urzędników, obarczenie duchowieństwa wszystkimi podatkami, ponoszonymi przez inne stany, zależność biskupa, jeden z pierwszych przykładów pełnej sekularyzacji dóbr klasztornych, przygotowała szybkie i zupełne zwycięstwo reformacji na Pomorzu mimo przywiązania Bogusława do „starej” wiary.

Stworzenie zwartego organizmu państwowego uzależnione było od przełamania ośrodków partykularnych, decentralistycznych. Na Pomorzu Zachodnim silne tendencje decentralistyczne ujawniały miasta, dążące do utrzymania swej autonomii. Naturalnie istniała olbrzymia różnica w położeniu gospodarczym i politycznym małych miasteczek a takich potęg, jak Strzałów, Gryfia, Szczecin. Tylko większe ośrodki zdobyły pozycję prawie że niezależną. Droga do tej niezależności wiodła poprzez umiejętne wykorzystanie trudności finansowych książąt i po prostu „wykupienie zwolnień i przywilejów”. Konieczność uzyskania poparcia miast w walce z roszczeniami brandenburskimi zmusiła Bogusława do potwierdzenia dawnych przywilejów a w niektórych wypadkach nawet nadania nowych przywilejów. Dopiero za tę cenę uzyskał uznanie swej władzy przez potężne miasta i pomoc, albo neutralną postawę w walce z Brandenburgią.

Po znalezieniu *modus vivendi* z Brandenburgią poprzez uznanie (stałe zresztą następnie atakowane, ale na platformie pokojowej) zależności — stała cechą polityki Bogusława X jest dążność do złamania autonomii, uprzywilejowanego stanowiska miast wielkich. Jego polityka „antymiejska” przejawia się w pomocy, której udzielił księciu Brunświkowi i księżętom Meklemburgii w ich zmaganiach z miastami, i wreszcie w połączeniu się z królem duńskim do walki z miastami, m. in. z pomorskimi Strzałowem. Mimo wielkich wysiłków ze strony Bogusława i wykorzystywania prawie każdej okazji do uszczuplenia przywilejów wynik walki świadczył raczej o zwycięstwie miast. Strzałów faktycznie dwukrotnie zwyciężył mimo pewnych ustępstw formalnych. Donioślejsze ustępstwa poczynić musiał Szczecin.

Bogusław umiejętnie wyzyskał spory między samymi miastami oraz między miastami a innymi stanami, narzucając swoje pośrednictwo i często popierając interesy miast, np. przez ograniczanie działalności handlowej i przemysłowej duchowieństwa, stanowiącej poważną konkurencję dla miast.

W obrębie miast pomorskich toczyła się zaciepła walka między samymi członkami patrycjatu, rywalizującymi o prym w zarządzie miastem, co się łączyło z poważnymi korzyściami materialnymi. „Plebs miejski”, obarczany wzrastającymi świadczeniami na rzecz miasta, pozbawiony udziału w zarządzie, dostrzegający aż nadto rażące nadużycia „kumoterskiej” polityki finansowej patrycjatu, kilkakrotnie w ciągu w. XV buntuje się i zdobywa władzę, którą jednak bogate kupiectwo poprzez formalną zgodę (nigdy nie dotrzymywaną) na ustępstwa i współudział w rządach, odzyskuje z powrotem. Książę Bogusław nie tylko że nie wyzyskuje możliwości wygrania starć wewnątrz miasta, lecz przeciwnie, broni wyraźnie

monopolu władzy bogatych kupców. O „potędze” władzy Bogusława świadczyć może fakt uwięzienia go przez jedno z miast pomorskich (Koszalin) i kilkoletnie oczekiwanie na zadośćuczynienie. Trwałym śladem zainteresowania Bogusława sprawami miejskimi jest dokonanie rozdziału między ławnikami a rajcami miejskimi w Szczecinie, tzn. zakaz łączenia obydwu funkcji.

Najbardziej zaniedbaną dziedzinę, poza sprawami skarbowymi, przedstawiało sądownictwo. Zupełny brak bezpieczeństwa dróg, wzrastająca liczba rycerzy trudniących się rozbojem, zagmatwanie drogi sądowej, pozbawienie wyroków sankcji wykonawczej — oto obraz sądownictwa w chwili objęcia rządów przez Bogusława. Bogusław traktował sądownictwo przede wszystkim jako ważne źródło dochodów. Niejednokrotnie miastom zatwierdzał dawne przywileje sądowe lub nadawał nowe w zamian za świadczenia pieniężne. Pragnął natomiast zamknąć drogę ingerencji zewnętrznej i zlikwidować apelację do sądów, znajdujących się poza księstwem. W tym celu zwalczał odnośnie miast do sądów w Lubecie i Magdeburgu i próbował ostatnią instancją dla wszystkich sądów księstwa uczynić sąd dworu książęcego. W wielu wypadkach udało mu się udaremnić próby spowodowania interwencji sądów lubeckich i magdeburckich. Bogusław przeciwstawiał się również odwołaniom do króla polskiego, cesarza i uzyskał poważne ograniczenie drogi sądowej do papieża. Forytowany przez Bogusława sąd dworski stanowić miał ostateczną instancję dla wszystkich spraw księstwa i jego obywateli; w rzeczywistości napotykały liczne wypadki odwoływania się do instancji „obcych”. W dodatku ta droga była często najskuteczniejsza, gdyż zmuszała księcia do przyspieszenia załatwienia sprawy przez sądy księstwa. Bogusław zachował dotychczasowy system sądownictwa i nie wprowadził zmian ważniejszych. Do działalności sądowej zaliczyć możemy jego spory z panami lennymi, np. próba przeprowadzenia procesu lennego przeciwko Berndowi Maltzanowi, która uwidoczniła brak należycie rozwiniętej praktyki sądowej na Pomorzu, skoro trzeba było na gwałt wypożyczać przepisy od sąsiadów. Smutny obraz bezpieczeństwa na Pomorzu Zach. odzwierciedlają stałe skargi Gdańska na księcia pomorskiego z racji ochrony i pomocy udzielanej rozbójnikowi Maternie, wyrządzającemu przez długie lata poważne szkody Gdańskowi a mszczącemu się za stracenie brata.

Podobnie niewielkie zmiany przeprowadził Bogusław i na odcinku służby wojskowej. Jedynie przypominał i dopilnował wykonania dawnych obowiązków, i to nie tylko ze strony panów feudalnych, ale i miast, a nawet i duchowieństwa (wyposażenie wojska). Zachowane kilkakrotnie opisy wypraw wojennych Bogusława ilustrują znaną z innych dziedzin taktykę Bogusława, a więc wyłącznie przypominanie dawnych obowiązków, nieprowadzanie żadnych nowych elementów.

Wielokrotnie pojawiały się opinie przypisujące wszystkie reformy jedynie doradcom Bogusława, wśród których jako najbardziej znamienici i zasłużeni wymieniani są Werner Schulenburg i Jerzy Kleist. Umiejętność

doboru doradców stanowi również cechę wielkości, ale w tym wypadku nie wydaje się być prawdopodobną hipoteza o drugoplanowej roli Bogusława. Świadectwa historyczne nie dowodzą wprawdzie jego odwagi osobistej, ale wystawiają arcy pochlebny opinię jego zdolnościom politycznym, umiejętności wykorzystywania sytuacji dla osiągnięcia korzyści własnych, przebiegłości i bezwzględności w przeprowadzaniu swoich planów. Wymienieni doradcy księcia są typowymi przedstawicielami panów feudalnych: dążą do powiększenia swych nadań i praw lennych, walczą o powiększenie zależności chłopskiej i podcinają zaczątki reform Bogusławowych przez wyłączenie ich zastosowania do własnych osób oraz dóbr. Krótka działalność doradców: Piotra z Rawenny i Jana Kitschera, próbujących przeszczepić dojrzałe w południowych Niemczech i Włoszech instytucje i pojęcia na grunt pomorski, napotkała na bardzo silny opór „tuziemców”, pragnących zachowania dotychczasowych feudalnych stosunków ekonomiczno-społecznych i w związku z tym całej dotychczasowej nadbudowy ustrojowej.

Pobieżny przegląd działalności reformatorskiej Bogusława X niewątpliwie wystarcza, by obudzić nieufność do tezy przypisującej mu stworzenie nowoczesnego państwa. Zwolennicy tej tezy wskazywali na zmiany w administracji, skarbie książęcym i ustalenie stolicy jako upoważniające do określenia państwa Bogusława mianem państwa nowoczesnego i wymieniali szereg drobniejszych reform, które przyczynić się miały do likwidacji średniowiecznego ustroju na Pomorzu Zachodnim.

Postępowanie zwolenników powyższej tezy jest doskonałą ilustracją błędności formalnej analizy zagadnień ustrojowych, nieprzyjęcia jako punktu wyjściowego i czynnika decydującego problematyki układu społecznego. Dopiero uwzględnienie całej złożoności życia społecznego i związanie zagadnień przemian ustrojowych z analizą zmian w układzie sił społecznych upoważniać może do twierdzeń o zasadniczych zmianach dotychczasowego ustroju i o przejściu do nowych odmiennych form ustrojowych. Wypełnienie takich wymagań metodycznych niewątpliwie rozstrzygnęłoby problem kwalifikacji reform Bogusława X, które nie zmieniły układu społecznego, lecz dążyły do utwierdzenia dotychczasowego systemu władania ziemią. Kwalifikacja będzie dopiero możliwa, gdy uwzględnimy stałe interwencje Bogusława w celu utrzymania poddaństwa chłopskiego, jego politykę nienaruszania prymatu patrycjatu miejskiego i oparcie swej władzy na warstwie panów feudalnych.

Bogusław stanowił wyjątkową postać wśród władców Pomorza Zachodniego, odegrał ważną rolę w akcji przywracania kompetencji władzy książęcej, zapoczątkował szereg reform, które umożliwiły zwycięstwo reformacji i włączyły Pomorze Zachodnie w ramy kręgu państw środkowoeuropejskich, przeżywających kryzys form feudalnych i poszukujących nowych rozwiązań, między innymi ustrojowych. Bogusław jednak nie zasługuje na tytuł twórcy państwa nowoczesnego, albowiem nie zmobilizował nowych sił społecznych ani też nie otworzył przed nimi możliwości działania. Bogusław żył, działał i planował w ramach epoki feudalnej.